

Wieliczka, 24 września 2014 roku.



**Międzynarodowa konferencja organizowana przez
Fundację im. Róży Luksemburg i Związek
Zawodowy Górników w Polsce.**

Główny temat konferencji:

Polityka energetyczna z punktu widzenia społeczeństw.

Debata w panelu - temat:

„Polityka energetyczna, bezpieczeństwo energetyczne, ochrona klimatu.”

Pytania pomocnicze:

„ ... Czy można tworzyć krajową czy też nawet szerszą (jak np. w UE) politykę energetyczną:

- 1. Która nie uwzględnia bądź za mało uwzględnia sytuację gospodarczą i ekonomiczną innych krajów?*
- 2. Która nie uwzględnia dyskusji o polityce energetycznej na poziomie społeczeństwa i jego struktur?”*

Rozwinięcie zagadnień:

Biorąc pod uwagę cały zakres tematyczny Konferencji oraz zakładany kierunek dyskusji panelowej, która dotyczyć ma znaczenia polityki energetycznej, bezpieczeństwa energetycznego i ochrony środowiska (klimatu) to wydaje się, że

należy ustalić punkt odniesienia będący fundamentem dla poszczególnych obszarów dyskusji. Ciekawym wnioskiem staje się stwierdzenie, że polityka energetyczna jest elementem polityki publicznej. Jeżeli charakter istnienia i rozwój obecnej cywilizacji jest oparty o zasoby energii elektrycznej (sposoby jej generacji) to niezaprzeczalnie dotyka to sfery bytowej jednostki ludzkiej jak i większych wspólnot a w konsekwencji funkcjonowania państwa, które pozostaje częścią systemu energetycznego w realiach globalnych. Publiczność tej materii jest niezaprzeczalna i nie może (teoretycznie) dotyczyć w swej ocenie i decyzji tylko wąskich grup interesów, którymi są partie polityczne będące obecnie w silnym związku biznesowym z przedstawicielami międzynarodowego kapitału skupionym na generowaniu zysku. Tak ukształtowany model zależności, stworzył iluzję tworzenia polityki energetycznej konsultowanej ze społeczeństwem. Rozumiejąc tak powstałe relacje można wyobrazić sobie potęgę władzy, która kontroluje politykę energetyczną, co jest jednoznaczne z brakiem suwerenności politycznej, gospodarczej oraz społecznej w poszczególnych państwach. Pozbawienie autonomii decyzyjnej (suwerenności energetycznej) wybranych krajów wydaje się dziś głównym celem „w wojnie” o zasoby energetyczne świata, rynki zbytu i generację ludzkiej siły roboczej.

Należy postrzegać politykę energetyczną jako element polityki publicznej, w konsekwencji dotyczy ona bowiem decyzji w obszarze administracyjnym wymagającym konsultacji społecznych. Dotyczy to obszaru prawnego, tworzenia aktów i rozporządzeń, przyjmowania strategii zachęt inwestycyjnych oraz podatków, określenia charakteru źródeł energii (odnawialne lub konwencjonalne, jądrowe itp.) oraz wielkości produkcji. Wszystkie elementy polityki publicznej wymagają udziału środowisk społecznych z realnym wpływem na podejmowane decyzje. Obecnie, patrząc z punktu widzenia własnego kraju proces konsultacji i decyzji jest raczej elementem statystycznym. Broni on tezy o prowadzeniu konsultacji wykazanych liczbowo bez wpływu na ostateczne wyroki władz państwa.

Kolejnym elementem polityki energetycznej jest ocena polityki międzynarodowej związanej z ochroną klimatu. Można w tym nurcie doszukać się

wielu wątpliwości bez naukowego rozstrzygnięcia o prawdziwości zagrożenia globalnego w wyniku działań człowieka. Przyjmując, że przetrwanie gatunku ludzkiego ma związek z emisją gazów cieplarnianych to wszelkie działania wykorzystujące ten fakt do osiągnięcia zysku (handel certyfikatami CO₂) należy uznać za irracjonalne. Po co gromadzić bogactwo na tej podstawie, jeżeli świadomość nieuchronnej zagłady wyklucza możliwość pławienia się w luksusie. Ochrona gatunku i jego przetrwanie jest elementem nadrzędnym nad wymiarem materialnym, chyba że, środowiska kultywujące narrację zagłady mają inną wiedzę i celowo finansują zapotrzebowanie na kneblowanie krytyków. Dlatego, mnożą się kolejne wątpliwości. Jeżeli wspólnota państw bogatych domaga się od krajów opóźnionych gospodarczo by ograniczały generację gazów cieplarnianych (emisję CO₂) poprzez likwidację własnego przemysłu (np. górnictwa) z jednoczesnym zadłużaniem się, którego nie będą w stanie spłacić, to należy uznać fakt, że kierunek ochrony klimatu będzie związany z niedostatkiem, utratą samostanowienia i niewolniczą pracą. Dziwna jest zatem polityka energetyczna świata w obliczu topniejących lodów w Arktyce bez ponadmaterialnego sojuszu wszystkich na rzecz ochrony każdego w wyścigu o przetrwanie.

Podsumowanie:

Powyższe opracowanie jest jedynie głosem w dyskusji panelowej, próbą zarysowania innego spojrzenia na problemy energetyczne, na politykę ośrodków decyzyjnych i mediów związanych z kreacją wizji ochrony klimatu. W konsekwencji stopień zagrożenia nie stworzył mechanizmów „dobroczyńności” ekonomicznej po stronie państw bogatych i nie wyłączył prób dominacji ekonomicznej mimo teoretycznego samounicestwienia ich samych. Wniosek jaki się nasuwa stawia pod znakiem zapytania kwestię ochrony klimatu oraz przetrwania gatunku ludzkiego. Odpowiedzi na te pytania nie rozwiązują kwestii wpływającego czasu ani negatywnych konsekwencji społecznych. Wydaje się, że podstawowym błędem środowisk społecznych jest niedostateczny poziom wymiany informacji oraz stopień ich zorganizowania w relacji do skali problemu z którym się chce mierzyć.

Opracował:

Janusz Śniadecki

